

**Podsumowanie dyskusji na sympozjum pt.  
„Doświadczenia proweniencyjne  
w Polsce”,  
odbytym we wrześniu 1987 r.  
w Krynicy**

**Z** zadowoleniem należy stwierdzić, że zainteresowanie wszystkich leśnych placówek naukowych w Polsce zagadnieniami genetyki i selekcji drzew leśnych jest znaczne. Specjalne jednostki organizacyjne zajmujące się tą problematyką znajdują się w Instytucie Badawczym Leśnictwa w Warszawie, na wydziałach leśnych akademii rolniczych w Krakowie, Poznaniu i w Warszawie, a także w Instytucie Dendrologii PAN w Kórniku. Wszystkie wymienione placówki mają pod swoją opieką powierzchnie proweniencyjne. Jest ich w sumie ponad 150, a obejmują zasadniczo wszystkie ważniejsze lasotwórcze gatunki naszych drzew. Doświadczenia te różnią się wprawdzie między sobą metodyką doboru materiału badawczego, liczbą pochodzeń, reprezentatywnością, sposobem zbioru nasion użytych do ich założenia, liczbą powierzchni porównawczych itp., tym niemniej jednak łącznie stanowią one niezwykle cenny materiał badawczy, o dużym znaczeniu dla praktyki leśnej. Dlatego też za sprawę pilną należy uznać sporządzenia pełnego rejestru wszystkich powierzchni doświadczalnych nad różnymi pochodzeniami drzew leśnych, które znajdują się w Polsce, oraz podanie w nim danych umożliwiających ich identyfikację w terenie. Stworzenie takiej dokumentacji jest niezwykle ważne, a ze względu na długowieczność drzew powinny one być trwale zabezpieczone w miejscu i jednostce organizacyjnej dającej najwyższą gwarancję pewności i trwałości swego istnienia i swej pracy. Dlatego należy wyrazić szczerze uznanie dla doc. mgr Stefana Kocięckiego, Kierownika Zakładu Nasiennictwa i Selekcji IBL, za podjęcie się trudu sporządzenia omawianego wyżej wykazu. Zakład Nasiennictwa i Selekcji Instytutu Badawczego Leśnictwa wydaje się z natury rzeczy winien stanowić niejako bazę i punkt koordynacyjny wszelkich, szczególnie uprawowych i wielkopowierzchniowych badań selekcyjnych. Jest przy tym chyba sprawą samo przez się zrozumiałą, że pozostałe placówki naukowe winny mieć zawsze możliwość uczestniczenia zarówno w planowaniu jak i realizowaniu takich doświadczeń.

Chociaż już obecnie mamy w Polsce, jak to poprzednio wspomniano, sporą ilość doświadczeń proveniencyjnych, to jednak musi nasunąć się uwaga, że brak nam całkowicie, za wyjątkiem IPTNS-IUFRO 64/68, badań typu inwentaryzacyjnego. Dziś samo wykazywanie jakichś określonych różnic w obrębie gatunku nie jest z naukowego punktu widzenia sprawą frapującą. Obecnie chodzi nam raczej o ustalenie korelacji pomiędzy poszczególnymi zarówno zewnętrznymi jak i wewnętrznymi cechami lub też o dokładne określenie zróżnicowania ekologiczno-genetycznego gatunku w areale jego występowania. Takie wyniki można jednak osiągnąć tylko przy doświadczeniach inwentaryzacyjnych. Są one wprawdzie bardziej kosztowne i pracochłonne, ale już na przykładzie rozpoczynanego obecnie przez Zakład Nasiennictwa i Selekcji AR w Krakowie doświadczenia proveniencyjnego z jodłą pospolitą uwidacznia się, że mogą one dawać rezultaty o dużej wartości praktycznej. Przy ocenie celowości zakładania tego typu doświadczeń musi się brać pod uwagę jeszcze jeden element, a mianowicie niekorzystną dla naszych lasów zmianę środowiska zewnętrznego. Dzisiejsze nasze dojrzałe drzewostany swoje okresy kulminacji wzrostu i rozwoju, decydujące o ich obecnym wyglądzie fenotypowym, przechodziły w odmiennych, znacznie korzystniejszych od istniejących obecnie warunkach zewnętrznych. Dlatego też nie mogą być one z całkowitą pewnością wskazane jako te, które dadzą w przyszłości najwyższą gwarancję wysokiej wartości hodowlanej.

Do warunków środowiska zewnętrznego, które charakteryzowałyby się parametrami takimi jakie obserwowane były kilkadziesiąt lat temu już nigdy nie dojdziemy, nawet przy najlepiej pojętych i realizowanych zasadach ochrony środowiska naturalnego. Współczesna cywilizacja techniczna czyni bowiem zbyt daleko idące i nieodwracalne zmiany. Stąd też i selekcja drzew leśnych pod względem ich wartości hodowlanych musi przybierać charakter działalności permanentnej, ciągle dostarczającej do wykorzystania praktycznego nowych rezultatów. Takie postępowanie jest konieczne, gdyż w przeciwnym razie, tzn. przy oparciu się tylko na procesie naturalnej selekcji, może wytworzyć się zbyt duża różnica pomiędzy środowiskiem zewnętrznym określonego obszaru a występującymi na nim ekotypami, a ściślej mówiąc genotypami naszych gatunków drzew leśnych. Występowanie takiej sytuacji prowadzi natomiast do zaginięcia bezpowrotnie określonych jednostek podłoża genetycznego (ekotypów, genotypów, genów), uformowanych w drodze długotrwałego doboru naturalnego i przystosowanych do warunków, które ustępują, albo których już w ogóle nie ma. Zaginięcie natomiast uformowanych jednostek podłoża dziedzicznego, szczególnie genów, jest stratą niepowetowaną. Dlatego też w obecnej sytuacji naszego środowiska zewnętrznego wydaje się być rzeczą niezwykle ważną, aby stan genofondu naszych drzew leśnych

nie uległ zubożeniu. Jedną z łatwiejszych, a jednocześnie efektywnych dróg osiągnięcia tego celu u naszych drzew może być zakładanie doświadczeń proveniencyjnych typu inwentaryzacyjnego, z możliwie dużą liczbą pochodzeń i licznymi powierzchniami doświadczalnymi. Oczywiście jest to zadanie kosztowne i pracochłonne. Obecnie istniejące jednostki organizacyjne zajmujące się selekcją drzew leśnych w Polsce, przy aktualnym stanie ich bazy, kadr i wyposażenia, nie są w stanie wykonać tej pracy. A przecież oprócz badań różnicowania wartości hodowlanych populacji naszych drzew leśnych, czy też ewentualnie zachowania ich podłoża dziedzicznego, przed współczesną genetyką drzew stoi wiele innych ważnych problemów, zarówno teoretycznych jak i praktycznych, które muszą być rozwiązane możliwie szybko, aby nasza hodowla lasu nie uzyskała miana zacofanej i prymitywnej. Dlatego konieczne jest, aby problemy te były dyskutowane nie tylko w gronie ludzi zajmujących się selekcją, ale także, a może nawet przede wszystkim w tych gronach, od których decyzji zależą losy zarówno stanu nauki leśnej, jak i przyszłości naszych lasów.

*Stanisław Bałut*

Praca wpłynęła do Komitetu Redakcyjnego dnia 12 lipca 1988 r.